KĄCIK DLA GOSPODYŃ

Rok. I DODATEK DO „ROLNIKA“ Nr. 6

Gospodynie, prowadźcie rachunki wydatków domowych!

Co mówią w tym względzie liczby?

W rękach matki gospodyni leży zdrowie i siły do pracy całej rodziny.

Odpowiedzialne to zadanie i jeżeli rolnicy uczą się pilnie żywienia zwierząt domowych, aby mieć z nich pożytek, to tem bardziej matka gospodyni powinna znać doskonale budowę i ustrój człowieka, powinna wiedzieć, jak dobierać i przyrządzać potrawy, aby one jej rodzinie poszły na pożytek, dzieciom pozwoliły zdrowo rosnąć, a dorosłym wytrwale i dzielnie pracować. Kto tylko głębiej się nad tem zastanowi, ten zrozumie, że tak jest w istocie i z większym szacunkiem patrzeć będzie na pracę gospodarczą kobiety. Praca mężczyzny i domowy trud kobiety ściśle się dopełniają, ona pomaga przy zbiorze, przechowuje, przygotowuje do spożycia to, co on posiał i wygospodarował, a że takich kobiet gospodyń mamy w Polsce miljony, więc należy dołożyć najusilniejszych starań, aby one za młodu uczyły się gospodarstwa, a przez całe życie dokształcały się w kołach gospodyń.

Lekceważenie pracy gospodarczej kobiet sprawia, że u nas praca ta często wykonywana jest niedbale — pilniejsze się wydaje pielenie, motyczenie ziemniaków i t. p. roboty, niż staranne ugotowanie posiłku. Nie pożałuje mąż drzewa do parnika, w którym parują się ziemniaki dla świń, ale ofuknie żonę „nie mam czasu“, gdy ona przypomni o drzewie do pieczenia chleba albo do gotowania obiadu. Wszystko to mści się na wydajności pracy rolnika i stanowi zupełnie fałszywą oszczędność.

Polska nie jest biednym krajem i polskie gospodynie nie są leniwe, a jednak pracujemy mniej i gorzej, niż inne narody (Duńczycy, Holendrzy, Anglicy), odżywiamy się gorzej i żyjemy biedniej.

Do niedawna ludzie się nad tem mało zastanawiali, a ponieważ prawie nikt na wsi w mniejszych gospodarstwach rachunków nie prowadzi, więc trudno było ocenić te różnice; dopiero od 1 lipca 1926 r., a więc 4 lata temu, około pięciuset drobnych gospodarzy, mających od 2 do 50 hektarów ziemi, podjęło się prowadzenia rachunków gospodarskich na dostarczonych arkuszach, odpowiednio przygotowanych, na których były także miejsca do wpisywania wydatków domowych.

432 gospodarzy prowadziło przez rok jak najsumienniej zapiski. Byli to więc ludzie nieprzeciętni i z pewnem wykształceniem. Można przypuszczać, że w domach ich życie było obfitsze i lepsze, niż w miljonach gospodarstw, które żadnych rachunków nie prowadzą, a jednak wydatki ich na potrzeby domu okazały się skromne, o wiele skromniejsze, niż u gospodarzy zagranicznych, posiadających taki sam obszar ziemi.

Dowiedzieliśmy się z tych zapisków, że dzienny koszt utrzymania osoby dorosłej wyniósł u posiadaczy 2—3 hektarów 1 zł. 55 gr, a u najbogatszych, posiadaczy 30—50 hektarów — 1 zł. 92 gr., przyczem niektóre liczby są uderzająco małe, inne stosunkowo za duże.

I tak najmniejsze gospodarstwa wydają najwięcej na mąkę i kaszę, bo 13 zł 13 gr na rok na osobę, największe 6 zł 91 gr. Na kawę wydają również małe gospodarstwa więcej, bo 4 zł 56 gr, zaś duże kupują jej tylko za 1 zł 92 gr. Kawa jest pokarmem bardzo mało wartościowym i rozpowszechnienie jej na wsi jest złym objawem. Daleko lepiej byłoby, gdyby gospodynie zachowały staropolski zwyczaj gotowania zdrowego żurku, zalewajki albo innych zup, niż oszukiwania głodu kawą. Wartość spożytego mięsa i tłuszczu wynosi na rok na 1 osobę w najmniejszych gospodarstwach 48 zł 04 gr, w największych 107 zł. 44 gr.

Pierwsza z tych liczb jest bardzo niska i żadną miarą nie pokrywa potrzeby człowieka pracującego. Bardzo duża jest ilość ziemniaków spożywanych, wynosi ona aż 522 kg. rocznie na osobę dorosłą, za to rażąco mało jedzą warzyw, bo zaledwie za 11 zł. 29 gr. rocznie na osobę, a jeszcze gorzej jest z owocami, których spożywają przeciętnie rocznie zaledwie za 5 zł. 79 gr. Spożycie cukru jest względnie dość duże, wynosi bowiem rocznie na osobę 10 zł. 48 gr. czyli około 7 kg. Byłoby to dodatnim objawem, gdyby nie to, że cukier ten idzie głównie na osłodzenie małowartościowej kawy i niezdrowej herbaty, a nie na wyrób zdrowych przetworów owocowych.

Mleka spożywają większe gospodarstwa mniej, niż małe; wogóle dziennie idzie na osobę trochę więcej, niż litr, to jest ilość duża — niestety, ilość ta nie jest miarą dla całego kraju, w którym spożycie mleka jest na ogół niedostateczne.

W krótkim artykule niepodobna podawać wszystkich liczb, choć one wydadzą się zapewne ciekawemi dla czytelniczek „Kącika“, muszę jednak wymienić jeszcze parę takich, które niejednej gospodyni dadzą do myślenia. Oto na tytoń i papierosy wydano przeciętnie przez rok na rodzinę 48 zł. 16 gr. a najmniejsze gospodarstwa wydały 33 zł. 97 gr. na wódkę 22 zł. 13 gr. Jest to względnie mało, co przypisać trzeba wyższym zaletom moralnym wymienionych gospodarstw, mimo tych zalet, jakże skromnie przedstawia się roczny wydatek na książki i gazety dla całej rodziny, zaledwie 16 zł. 85 gr. A na mydło 18 zł. 59 gr. Kraj, w którym cała rodzina nie zużywa przez rok 10 kg. mydła, oddany jest na pastwę chorób zakaźnych; kraj, w którym więcej, niż połowa ludności czyta tak mało, nie postępuje naprzód w swym dorobku umysłowym i gospodarczym.

Szerzenie zamiłowania do czystości, zrozumienie, że lepiej będzie w rodzinie, gdy zamiast wódki kupi się mydła, a zamiast papierosów książki, oto zadanie rozumnej gospodyni.

Pewna jestem, że niejednej z was przytoczone przezemnie liczby dadzą do myślenia. Dobrze będzie, jeśli one zachęcą gospodynie **do prowadzenia rachunków domowych**, aby się mogły przekonać, czy ich wydatki bliskie są czy dalekie od wymienionych przezemnie liczb. Spożycie jarzyn i owoców musi się u nas zwiększać z każdym rokiem. To

jedno z najważniejszych zadań gospodyń, a wymienione przezemnie rachunki, to przedmiot ciekawy i pouczający do narad na zebraniu koła gospodyń.

M. K.

Kalendarzyk dla gospodyń.

Drób. W marcu rozpoczynają już na dobre nieść jaja kury, kaczki, gęsi i indyczki. W końcu miesiąca wylęgają się już kurczętka, które trzeba starannie strzec od zimna i wilgoci. Młode gołąbki wylatują już — należy więc wybrać tyle, ile do chowu potrzeba, resztę sprzedać. Wszelki drób w kurniku żywić rano szrótem kukurydzowym, pszenicą, jęczmieniem i odpadkami z kuchni, wieczorem zaś wyłącznie ziarnkami.

Ogród warzywny.

Zakładamy przyśpieszniki, w których siejemy pomidory, kapustę wczesną, sałatę, rzodkiewkę, cebulę na rozsadę, pory, selery, kalafiory, kalarepę i t. p.

W dnie pogodne, słoneczne przyśpieszniki silnie wietrzymy, cieniujemy i w miarę potrzeby podlewamy. Kopce i doły z warzywami przeglądać, przewietrzać, a w razie psucia się warzyw, przebrać i starać się przed Świętami Wielkanocnemi sprzedać, gdyż wtedy bywa najlepsza cena na warzywa. Pozostawione korzenie kapust w gruncie wyrwać i spalić. W II-ej połowie marca, o ile ziemia się nie maże, a da się uprawiać, przygotujemy zagony na rozsadniki pod siew warzyw, jak kapusta, brukiew, kalarepa.

Siejemy rzodkiewkę, szpinek, szczaw, (na wczesny zbiór) marchew, pietruszkę, rzodkiew, groch cukrowy. Wsadzamy również dymkę cebuli wprost do gruntu na użytek zimowy. Nasiona przed siewem bejcujemy.

W piwnicy. Tutaj trzeba wszystko starannie przejrzeć i zbadać. Wino, które nie jest jeszcze spuszczone, trzeba teraz koniecznie spuścić, dłuższe bowiem stanie na młodziach, bardzo jest szkodliwe. Starsze wino zlać do butelek — beczki zaś wyczyścić zaraz i wysiarkować. Piwnicę należy przewietrzyć i wyczyścić oraz wytrzeć olejem obręcze żelazne u beczek, ponieważ wilgoć zimowa wytwarza na nich rdzę.

Wzrost wywozu masła.

W roku 1929-tym wywieziono z Polski ogółem 150,813 kwintali (kwintal jest 100 kg.) masła wartości 88.068.000 zł., gdy w roku 1928-tym tylko 109.744 kw., na sumę zł. 66.372.000. — Eksport na poszczególne rynki przedstawiał się w roku ubiegłym następująco: Anglja 35.395 kw. i 20.664 tys. zł., Austrja 783 kw. i 430 tys. zł., Danja 1.603 kw, i 953 tys. zł., Francja 74 kw. i 46 tys. zł., Niemcy 110.030 kw. i 64.217 tys. zł.

Sprawozdanie z przebiegu kursu ogrodniczo-warzywniczego w Zwiniarzu.

Zwiniarz. Z inicjatywy Kółka Roln. odbył się tu bezpłatny kurs ogrodniczo-warzywn., urządzony przez PIR. Dnia 10 bm. o godz. 14,15 przy udziale 49 uczestniczek(ów) wygłosił p. referent Rożyczka z Torunia obszerny wykład na temat: „Jak pielęgnować drzewa owocowe", które w ub. r. przez mrozy uszkodzone zostały. Nasamprzód polecał p. Prelegent usunąć suche gałęzie, oczyścić z mchu i kory uschłej i pobielić mlekiem wapiennem. Także stwierdził, iż w tut. okolicy z powodu zimnej i podmokłej gleby, są drzewa owocowe często toczone przez raka. Celem zapobieżenia temu, zalecał użyć 50 kg. wapna na mórgę rok rocznie i zasilać drzewa owocowe mierzwą, gnojówką lub też użyć nawozów pomocniczych.

Następnie mówił: „Jak zakładać nowe sady". Polecał sadzić drzewa rzadziej, a pomiędzy niemi uprawiać warzywa, okopowe lub zboża motylkowe. Ciężkie gliny i żółte piaski, a także i piaski, które zawierają dużo rudy żelaznej, nie nadają się zupełnie pod uprawę drzew owocowych. Także grunta podmokłe należy przedtem zdrenować lub rowami osuszyć. Należy także przedtem zbadać położenie gruntu na założenie sadu i zastosować do tego odmiany drzew. Położenie na północ zupełnie nie nadaje się na założenie ogrodu, albowiem owoce nie dojrzewają, są kwaśne i niesmaczne. Przy sadzeniu drzewek owoc. należy bacznie uważać na gałązki korony, by były odpowiednio wyhodowane, także do sadzenia należy użyć gliny z krowieniem, celem zanużenia korzeni, paliki należy ustawiać po stronie połudn., po zasadzeniu drzewka dobrze podlać.

W dalszym referacie objaśniał p. Prelegent, jak sadzi się maliny. Pod uprawę malin należy grunt uprawić w jesieni, głęboka orka, wapnowanie itd. Sadzić w odległości 2 mtr. w rzędach, w odległości 50 cm.

Uprawa porzeczek, jak pod maliny. Dalej zalecał plantację porzeczek, które się dobrze opłacają, gdyż 1 mrg. przynosi do 8,000 zł dochodu. Porzeczki można sobie wyhodować w ten sposób, że sadzi się latorośle w dług. 15 cm. prosto w ziemię i okrywa się je mierzwą, w II. roku ma się już gotowe krzaczki do sadzenia. Sadzenie truskawek polecał p. Prelegent na dobrze uprawionej ziemi, w rzędach 80 cm. w odległości na 50 cm., najodpowiedniejsza pora sadzenia w sierpniu. Na zimę należy krzaki truskawek okryć mierzwą i słomą. Wczesną wiosną zgrabia się słomę i przekopuje. Aż do kwitnięcia należy truskawki utrzymać bez chwastów. Gdy owoce się już ukazują, ziemię okryć sieczką, by takowe się nie psuły, leżąc na gołej ziemi. Pędy, które się rozrastają, należy obciąć.

O godz. 18,30 — po 2-godz. przerwie — przy udziale 95 członkiń i członków, rozpoczął Prelegent dalszy wykład p. t.: „Jak uprawiać warzywa". Zachęcał słuchaczy, by nie szczędzili pracy i mozołu przy uprawie warzyw, gdyż takowe są drogocennym pokarmem dla człowieka, a w tut. okolicach mało uprawiane. Przy umiejętnej uprawie można w roku kilkakrotnie na jednem miejscu różne warzywa uprawiać, przez co nam się obficie opłacają. Glebę można każdą stosować pod uprawę warzyw i to, przez nawożenie na ziemię piaszczystą gliny i dobrze podmierzwić. Najodpowiedniejszym nawozem pod warzywa, jest koński, bydlęcy lub gnojówka, lecz z gnojówką trzeba się bardzo ostrożnie obchodzić i równolegle rozlewać. Nawozów pomocniczych zalecał używać dopiero po przeprowadzeniu poletek doświadczalnych.

Uprawa kapusty: Pod kapustę należy ziemię obficie nawozić, sadzenie kapusty zalecał w odstępach 50 razy 50 cm. i 60 razy 60 cm., jako nawóz pomocniczy użyć można saletry. W razie pękania główek kapusty, zalecał p. Referent pochylać główki na bok ku ziemi. Przeciw pchle ziemnej dobrym jest środkiem posypanie popiołem.

Uprawa kalafiorów: Kalafiory uprawia się jak kapustę. Sadzi się od połowy maja w odstępach 100 razy 75 cm. Przy kalafiorach jako też i przy kapuście, częste gracowanie i obsypkę.

Uprawa brukwi: Pod brukiew nie zalecał p. Referent świeżego nawożenia, wysiew wprost na przeznaczone miejsce.

Uprawa wczesnych ziemniaków: P. Referent zachęcał do uprawy wczesnych ziemniaków, które bardzo dobry dochód przynoszą. Przed sadzeniem wysypuje się ziemniaki w skrzynie i stawia się w ciepłem miejscu. Po wypuszczeniu pędów wysadza się w ogrodzie i chroni przed mrozami przez przykrywanie słomą. Dalsza uprawa jak przy zwykłych ziemniakach. Na tem zakończono wykłady w pierwszym dniu kursu.

(Dokończenie nastąpi).

ZE ZEBRAŃ KÓŁ GOSPODYN.

Tuszewo. Dnia 23. 2. rb. o godz. 15 odbyło się miesięczne zebranie K. G. W. w lokalu szkolnym przy udziale 16 członkiń i 8 gości oraz prez. Kółka Roln. Na zebranie przybyła również p. instr. Arciszewska. Zebranie zagaiła prezeska, oddając głos p. Instruktorce. Sekr. odczytała protokół, który przyjęto bez zmiany. P. Instr. odczytała komunikat „Znaczenie i cel Koła Gosp." W krótkiej przemowie zachęcała nas do dalszej pracy, wykazując równocześnie znaczenie kobiety gospodyni w rodzinie i społeczeństwie. Za Jej namową członkinie postanowiły sprowadzić z P. T. R. nasiona warzyw i kwiatów. Na tem zebranie zakończono.

Sekr.